

Kraków

Znacie legendę o Smoku Wawelskim (*robimy groźną minę*)? Dzisiaj jedziemy do Krakowa! Zobaczymy grotę, w której mieszkał (*otwieramy szeroko buzię*), i jego podobiznę, która zije prawdziwym ogniem (*wysuwamy ostro zakończony język z buzi*). Na pewno zwiedzimy Zamek Królewski na wzgórzu wawelskim (*dotykamy językiem górnych zębów*). Kiedyś służył on do celów obronnych (*ściągamy usta w „dzióbek”*), a teraz możemy przejść się komnatami, w których mieszkali królowie (*przesuwamy język po zewnętrznej stronie górnych zębów*). Na Starym Rynku wejdziemy do kościoła Mariackiego (*dotykamy językiem każdego górnego zęba*). Obejrzymy bogato zdobiony ołtarz (*„rysujemy” językiem po wewnętrznej stronie policzków*) i posłuchamy granego na trąbce hejnału z wieży mariackiej (*układamy wargi w „ryjek”*), który rozbrzmiewa w cztery strony świata (*dotykamy językiem górnej wargi, prawego kącika ust, dolnej wargi, lewego kącika ust*). Przejdziemy się Sukiennicami, żeby kupić obwarzanki, tradycyjny krakowski przysmak (*mlaskamy językiem*). Słyszeliście może o lajkoniku? To jeździec z długą brodą na sztucznym koniu (*kląskamy*). Warto wziąć udział w pochodzie lajkonika, kiedy przechodzi ulicami miasta, tańczy i rozdaje cukierki (*naśladujemy ssanie*).